

**Oświadczenie złożone  
przez senator Joannę Sekułę  
na 62. posiedzeniu Senatu  
w dniu 11 maja 2023 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Oświadczenie dotyczy prawidłowego stosowania rządowych zapisów osłonowych z ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r.

Zwróciła się do mnie w tej sprawie Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w Dąbrowie Górniczej. Według wymienionej wcześniej ustawy każde gospodarstwo domowe, które zużyje mniej niż 2 tysiące kW energii w całym 2023 r., powinno zapłacić za nią tyle, ile w 2022 r., a więc płacić 50 gr za 1 kW. Przykładowo podam, że w jednym z budynków należących do spółdzielni energia dla wszystkich mieszkań w tym budynku doprowadzana jest do 2 punktów poboru – jest tam główny licznik – a w tym budynku są 143 mieszkania. Dawna funkcja tego budynku – hotel robotniczy – wymagała zastosowania takiego, a nie innego rozwiązania dotyczącego rozprowadzenia energii. Użytkownicy lokali mieszkalnych nie mogą indywidualnie zawrzeć umowy na dostawę energii elektrycznej, jak też złożyć indywidualnych wniosków o ulgę, dlatego musi to zrobić spółdzielnia w imieniu wszystkich użytkowników mieszkań i złożyć 1 wniosek obejmujący 143 lokale. Jednak Tauron przyznał dla całego wielorodzinnego budynku 2 limity po 2 tysiące kW, w związku z czym jest tylko możliwość rozdzielenia tych 2 tysięcy kW na 143 lokale, co daje znikome ulgi. Fakt takiego przydziału ulgi w tym budynku jest niezgodny z obowiązującymi przepisami, ponieważ parasol ochronny ma objąć wszystkich odbiorców indywidualnych korzystających z taryf G11 i G12 i nie być uzależniony od liczby punktów poboru. Według odpowiedzi Tauronu SA tylko odbiorcy indywidualni mogący podpisać umowę mają możliwość uzyskania taryfy i ochrony według limitów z ustawy z 2022 r. Tak więc z ochrony mogą skorzystać tylko odbiorcy korzystający z energii za pośrednictwem spółdzielni, a więc 2 hipotetyczne lokale.

W tym przypadku różnica w wysokości opłat za pierwsze 3 miesiące tego roku to ponad 23 tysiące więcej, niestety. Powoduje to coraz większe niezadowolenie mieszkańców, którzy doskonale wiedzą o istnieniu ulgi energetycznej. W spółdzielni zaczynają się odmowy dokonywania opłat za energię przy takim rozliczeniu. W ostatecznym rozrachunku za chwilę może to doprowadzić do niewypłacalności tej małej spółdzielni.

Wnoszę do pana premiera – i ewentualnie ministerstwa klimatu – który już dokonywał zmian w tej ustawie i który prowadzi prace parlamentarne, o podjęcie ewentualnych działań zmierzających do jednakowego traktowania wszystkich odbiorców energii: indywidualnych i tych, którzy korzystają z pośrednictwa spółdzielni mieszkaniowych.

Joanna Sekuła